

Szpital będzie stratny

Niestety, to już pewne - NFZ nie zapłaci wszystkich należnych szpitalowi pieniędzy **STR. 6**



Panorama Oleśnicka



Nr 14 (2110) Rok XXXVI | 8-14 kwietnia 2025 | TYGODNIK POWIATU OLEŚNICKIEGO | 3 zł (w tym 5% VAT) | ISSN 1232-552X

Ile dla wychowawcy?

Czy 350 zł dodatku za wychowawstwo to godziwa stawka? Radni się o to pokłócili... **STR. 5**



CZY FELEK MÓGŁ ŻYĆ? I CO TO BY BYŁO ZA ŻYCIE?



zdjęcie ilustracyjne

Gdy chciała przeprowadzić aborcję, bo lekarze zdiagnozowali wadę płodu, skierowano ją na oddział psychiatryczny. Potem trafiła do Oleśnicy - tu dokonano aborcji. Proliferzy uważają, że to było zabójstwo i żądają ustąpienia wicedyrektor szpitala. Gdyby Felek się urodził, czekało by go życie pod respiratorem... | STR. 3

● **CSI, czyli najlepszy czas**

● **Sołtys włożył kij w mrowisko**

● **Tyle zarobi prezes**

● **Jesteśmy ginącym gatunkiem**

● **Hołownia na celowniku**

● **Powiat chce pieniędzy od gminy**

● **Jak w Bierutowie piwo warzyli**

Piaś Kogutek, piaś



Narkotyki w szkołach

Zdaniem radnego w szkołach „przestępczość narkotykowa funkcjonuje bez większych przeszkód”.

Piotr Pawłowski z klubu Horbacza na sesji podczas debaty o bezpieczeństwie, na kanwie wystąpienia komendanta policji, zgłosił wnioski o zdecydowane zwiększenie patroli policyjnych z psami przeszkolonymi do odnajdywania narkotyków. Radnemu chodziło o wizyty w szkołach, w których - jak

powiedział - „przestępczość narkotykowa funkcjonuje bez większych przeszkód”.

- Przekażę pana sugestię dyrektorom szkół podstawowych, dla których miasto jest organem prowadzącym, aby wystąpili do komendanta KKP w Oleśnicy o zdecydowane zwiększenie patroli policyjnych z psami przeszkolonymi do odnajdywania narkotyków - odpowiada rajca Grażyna Dłubakowska, dyrektor Zespołu Oświaty Samorządowej. (ror)

Bodzio wciąż pomaga

Są też inni darczyńcy szpitala.

- Są firmy, z którymi współpracujemy, firmy farmaceutyczne, firmy, które produkują sprzęt i dostarczają sprzęt medyczny. Dużym darczyńcą dla nas jest firma Bodzio, która przekazuje całkowicie nieodpłatnie lub z dużymi upustami wyposażenie, jeżeli chodzi o

meble. Ostatnio właśnie dostaliśmy z firmy Bodzio wyposażenie poradni diabetologicznej i wyposażenie sali na OIOM. Jesteśmy bardzo wdzięczni, przy okazji pragnę im podziękować - powiedziała na sesji Rady Miasta Agnieszka Cholewińska, dyrektor Powiatowego Zespołu Szpitali. (ror)

Ktoś się już przenosił?

To precedens czy może norma?

„Czy kiedykolwiek przeprowadzona termomodernizacja w placówkach oświatowych (szkoły, przedszkola) prowadzonych przez miasto Oleśnica odbywała się w czasie trwania roku szkolnego? Jeśli tak, to czy którakolwiek z ww. placówek była przenoszona do innych pomieszczeń, aby móc kontynuować swoją działalność oświato-

wą?” - takie pytanie na piśmie do burmistrza złożyła radna Beata Krzezińska (Oleśnica Razem).

To pytanie na kanwie sporu o przeniesienie na czas termomodernizacji obiektu Przedszkola nr 2 do pomieszczeń w Centrum Usług Społecznych, które zajmowało dotąd Przedszkole Zielone Ogrody. To ostatnie musi się wyprowadzić i szukać nowej siedziby. (ror)

Płonie ognisko i szumi Orka

Kiedyś puszcza z dymem swoje mieszkania...

Mieszkańcy są zaniepokojeni częstymi libacjami alkoholowymi w obiekcie przy Ludwиковskiej 22a. To tzw. Orka II, w której są miejskie mieszkania socjalne.

Niedawno impreza przeniosła się na zewnątrz, a jej uczestnicy rozpalili duże ognisko, przy któ-

rym głośno biesiadowali do późnych godzin nocnych.

- Ponieważ robi się coraz cieplej, sytuacja taka może się powtarzać, co jest bardzo uciążliwe i niebezpieczne dla zamieszkujących w pobliskich domach mieszkańców naszego miasta. Proszą oni o częstsze patrole i interwencję służb w tym miejscu - mówi radny PiS Wojciech Bartnik, który złożył w tej sprawie interpelację do burmistrza. (ror)

LICZBA TYGODNIA

1.600

Tyle dzieci urodziło się w roku 2024 w szpitalu w Oleśnicy. To oznacza, że codziennie rodzi się średnio 4 dzieci.

MIASTO W SKRÓCIE

Poziomkową wyrównać

„Mieszkańcy ulicy Poziomkowej na Ratajach zwracają się z prośbą o wyrównanie wgnięcia w nawierzchni, które pojawiły się po pracach budowlanych. Utrudnia to poruszanie się i funkcjonowanie mieszkańcom tej ulicy” - napisał w interpelacji radny Jacek Malczewski z klubu Horbacza.

Panie, brońcie się same

Burmistrz zlecił w trybie pozakonkursowym Dosanowi Oleśnica przeprowadzenie kolejnego bezpłatnego kursu samoobrony dla kobiet. Potrwa on od 15 kwietnia do 17 czerwca. Dotacja wyniesie 9.000 złotych. 1.800 zł to wynajem hali, 3.500 zł - koszulki treningowe z logo miasta, 500 zł - koszty paliwa na dojazdy, 700 zł - dyplomy, plakaty, a 2.500 zł - wynagrodzenia instruktorów.

A co z przejściem?



Zmiany już są widoczne



Tu zostanie po staremu?...

Czy z pięknego dworca wejdzimy do obskurnego przejścia?

Trwają intensywne prace na dworcu PKP. - Wszystko przebiega zgodnie z planem - mówi wiceburmistrz Edyta Małys-Niczypor, która systematycznie bierze udział w tzw. radach budowy z wykonawcą. Na dworcu rozbierana jest wiata nad peronem pierwszym. Trwają

prace na elewacji od strony południowej i zachodniej. Wstawiono już dużą część stolarki okiennej.

Czytelnicy pytają nas często, czy w ramach remontu dworca zostaną też odnowione przejścia pod peronami? I czy przewidziana jest wiata dla niepełnosprawnych (wózków, rowerów)? Znamy już odpowiedź.

- Remont dworca nie przewiduje przebudowy stacji w Oleśnicy. Mo-

dernizacja wraz z budową windy i przebudową przejścia podziemnego będzie możliwa przy okazji realizacji inwestycji na linii kolejowej Wrocław- Oleśnica. Projekt planowany jest do realizacji jak tylko będzie miał zapewnione finansowanie - wyjaśnia Marta Pabiańska, rzecznik prasowa PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. (ror)

Strach na gołębie



Czy ten sztuczny ptaszek pomoże?

Wraca temat gołębi w mieście. Radny ma na nie dwa sposoby...

Jedni je kochają i mówią, że tworzą miejski koloryt. I podkreślają, że w dobie, kiedy ptaków w ogóle jest coraz mniej, nie należy z żadnym gatunkiem walczyć. Drudzy mówią o brudzie, odchodach, szczurach i chorobach. W „Panoramie” o tym niekończącym się sporze już kilkakrotnie pisaliśmy. A teraz temat powrócił.

Piotr Pawłowski złożył interpelację dotyczącą utrzymania czystości na ulicy Mikołaja Reja w okolicach budynku Oleśnickiej Biblioteki Publicznej i zabudowań po drugiej stronie ulicy (nr 7, 8 i następne).

- Problem dotyczy znacząco dużej ilości gołębi, które stanowią poważny kłopot dla mieszkańców i przedsiębiorców mających na tym terenie swoje miejsca pracy. Sygnalizowali mi nieustające zmagania

z zanieczyszczeniami ptasimi odchodami: okien, balkonów, chodników, samochodów etc. Chodnik przy bibliotece wygląda okropnie - mówi radny.

I ma dwie propozycje na porażenie sobie z tym problemem.

- Wprowadzić do Miejskiego Programu Utrzymania Czystości zapis zabraniający dokarmiania przez mieszkańców dzikich ptaków i egzekwowanie tego prawa miejscowego. Gołębie nie potrzebują dokarmiania, ponieważ doskonale radzą sobie w naturze. Podawanie im pokarmu przez mieszkańców prowadzi do nienaturalnego zwiększenia populacji tych ptaków, ale także szczurów, bo one na tym chętnie korzystają. Gołębie i szczury bywają nosicielami bardzo poważnych chorób - mówi radny.

A pomysł drugi?

- Problem gołębi dotyczy nie tylko ulicy Reja, ale też innych miejsc, jak np. oleśnickiego Rynku. Prosty sposób na pozbycie się tego uciążliwego problemu może być - sprawdzony przeze mnie sposób - ustawienie na szczycie dachu figury/rzeźby drapieżnego ptaka z rozpostartymi skrzydłami. Metoda bardzo tania tudzież bardzo skuteczna - poleca Pawłowski. (ror)

Pizza Hut nie wejdzie

Na razie nie, ale kto wie...

Który tekst z 1-kwietniowego wydania „Panoramy Oleśnickiej” był primaaprilisowym żartem? Niestety,

wcale nie ten o tym, że Aida (ROM) wychodzi z produkcją z Oleśnicy.

Żartem była informacja o tym, że na obrzeżach miasta swoją restaurację postawi Pizza Hut. Ale skoro mamy już McDonaldsa, KFC i Popeysa, to może za jakiś czas okaże się, że po prostu antycypowaliśmy... (ror)

CZY FELEK MÓGŁ ŻYĆ? I CO TO BY BYŁO ZA ŻYCIEM?

O szpitalu w Oleśnicy znów jest głośno w całej Polsce.

- Chciałam jeszcze powiedzieć, bo tak mi się przypomniało odnośnie tej opinii, że w naszym szpitalu to tylko się dzieją złe rzeczy. Chciałam powiedzieć, że w naszym szpitalu urodziło się 1600 dzieci w zeszłym roku. Bardzo jest też dużo trudnych sytuacji i naprawdę robi się dużo dobrych rzeczy - powiedziała na sesji Rady Miasta Agnieszka Cholewińska, dyrektorka Powiatowego Zespołu Szpitali.

Niestety, takie pozytywne i budujące informacje nie przebijają się poza lokalną bańkę. I co prawda o szpitalu w Oleśnicy znów jest głośno w całej Polsce, ale bynajmniej nie z powodu urodzeń...

Szokująca historia

„Planowała aborcję, skierowano ją na oddział psychiatryczny” - to tytuł z Onetu. „Szokująca historia z Łodzi. Chciała aborcji, zamknęli ją na oddziale psychiatrycznym” - donosi RMF FM. „Kontrowersje wokół odmowy aborcji w CKD” informowało portal TuŁódź. „Anita: Zamknęli mnie na oddziale psychiatrycznym. Miałam urodzić chore dziecko i oddać je do badań” - napisała wyborcza.pl.

„Anita i Maciej mieszkają w ok. 17-tysięcznej miejscowości. Są małżeństwem, mają trzyletniego synka. Nie planowali drugiego dziecka. Oddali wszystkie rzeczy po Krzysiu. Ale na widok dwóch kresek na teście skakali z radości” - tak zaczyna się ta historia, opisana na wyborcza.pl.

Ale potem już tak radośnie nie było...

Pani Anita na późnym etapie ciąży dowiedziała się o poważnych wadach płodu. Wcześniej lekarze w Centralnym Szpitalu Klinicznym Uniwersytetu Medycznego w Łodzi informowali ją jedynie o „lekkiej postaci wrodzonej łamliwości kości i łagodnym przebiegu choroby”. Zdaniem małżeństwa kobieta była wprowadzana w błąd przez lekarzy na temat stanu swojej ciąży. Część lekarzy twierdziła, że wada jest poważna, inni utrzymywali, że rokowania są niejasne i więcej będzie wiadomo dopiero po narodzinach.

Wyborcza napisała, że „kiedy małżonkowie poznali prawdziwy obraz sytuacji zaczęli rozważać, czy nie lepiej byłoby «oszczędzić dziecku cierpienia, nie wydając go na świat». Felka czekało życie w bólu, w pozycji leżącej, pod respiratorami. Martwili się też o swego trzyletniego syna Krzysia, który stał się «ofiarą tej sytuacji»”.

Ostatecznie kobieta zdecydowała się na aborcję. Ale szpital miał odrzucić jej wnioszek o „udzielenie gwarantowanego świadczenia opieki zdrowotnej w postaci przerwania ciąży z uwagi na występowanie zagrożenia dla jej zdrowia fizycznego i psychicznego”.

A kiedy pani Anita miała poprosić o konsultację z psychologiem, skierowano ją na oddział psychia-

tryczny. Potem dowiedziała się, że musi zostać na Oddziale Diagnostyczno-Obszerwacyjnym i nie pozwolili jej wypisać się na własne żądanie. Kobieta spędziła w izolatce trzy dni. Decyzję o hospitalizacji podjęto ze względu na „pogarszający się stan psychiczny pacjentki”.

- Czułam się jak inkubator. Zamknęli mnie w izolatce, w pomieszczeniu dwa metry na dwa. Zabrali mi kable, sznurek od szlafroka, przecięli gumki w ubraniach - opowiadała *Wyborczej* pani Anita.

Po powrocie z oddziału psychiatrycznego trwały kolejne konsylia i badania. Jak podaje Onet, „mimo iż konsylium psychiatryczne uznało, że istnieją przesłanki do terminacji ciąży, kobieta nadal napotykała na opór”.

Jaki był finał? Dzięki interwencji organizacji kobiecych udało się ją wypisać. Kobieta zdecydowała się na wyjazd do Oleśnicy - w naszym szpitalu przeprowadzono zabieg przerwania ciąży poprzez podanie zastrzyku dosercowego zatrzymującego akcję serca płód.

Gizela Jagielska, wicedyrektor PZSz w Oleśnicy, tak skomentowała powyższą historię dla *Gazety Wyborczej*:

„Znowu kolejna wielka sprawa wypłynęła, a propos niewykonania aborcji, która oczywiście skończyła się tym, że my z zespołem oczywiście ją wykonaliśmy. No nie, oczywiście, że tak nie powinno być. Oczywiście, że uważam, że postępowanie niektórych moich koleżanek i kolegów jest nieetyczne. I oczywiście, że jako lekarze jest mi wstyd za te rzeczy, które mają miejsce i jest mi bardzo wstyd za to, co się wydarzyło, bo nie wiem, jak opisać słowami tą sytuację. Kiedy pacjentka, która potrzebuje pomocy, która ma wskazanie do aborcji, zamyka się dla jej dobra w oddziale psychiatrycznym. A najbardziej bolące jest to, że to nie jest pierwsza pacjentka, która przyjechała do nas na konsultację i która miała za sobą taki pobyt właśnie przymusowy w szpitalu psychiatrycznym i która została wypisana z epikryzą pod tytułem wypisana w stanie optymalnej poprawy”.

Szokujące działanie

Zupełnie inaczej widzą i oceniają tę historię proliferzy. Głos, jak zawsze w sprawie szpitala w Oleśnicy, zabrała Fundacja Pro-Prawo do Życia. Jej teksty są masowo powielane na portalu X przez tzw. obrońców życia i część znanych blogerów, a nawet dziennikarzy, związanych z szeroko rozumianą prawicą. Nasz szpital jest przez nich odmienny przez wszystkie przypadki w bardzo krytycznym tonie...

Proliferzy z Fundacji Pro-Prawo do Życia tak widzą powyższą historię:



Kadr z wideo Gizeli Jagielskiej

„Wedle informacji medialnych, u Felka podejrzewano wrodzoną łamliwość kości. Jego mama trafiła do szpitala w Łodzi, gdzie chciano zakończyć ciążę, ale nie chciano zabijać Felka. Planowano wykonać cesarskie cięcie (w tej sytuacji ta metoda byłaby najlepsza zarówno dla mamy jak i dla dziecka), a następnie udzielić Felkowi i jego mamie pomocy w postaci specjalistycznego leczenia pediatrycznego i terapii pourodzeniowej. Jednak za namową aktywistów aborcyjnych mama Felka pojechała do Oleśnicy - największego w Polsce ośrodka aborcyjnego. Tam w 37-tygodniu ciąży (9. miesiąc) gotowemu już do porodu Felkowi wbito w serce igłę i zabito go zastrzykiem z chlorku potasu. Wedle relacji *Gazety Wyborczej*, dokonała tego osobiście wicedyrektor szpitala Gizela Jagielska, która w przeszłości publicznie chwaliła się robieniem takich zastrzyków w serca dzieci”.

Fundacja przytacza też oświadczenie, które wydał prof. Piotr Sieroszewski, kierownik ginekologii szpitala w Łodzi i prezes Polskiego Towarzystwa Ginekologów i Położników.

Napisał on: „W trakcie kolejnego konsylium Pani Anita wręczyła nam pismo napisane przez adwokata fundacji Federa z żądaniem „indukcji asystolii płodu” (czyli zabicia dziecka zdolnego do życia poprzez wbitie igły do jego serca z podaniem chlorku potasu). Zaproponowaliśmy natychmiastowe rozwiązanie przez cięcie cesarskie (ze względu na zły stan psychiczny Pani Anity) w znieczuleniu ogólnym z objęciem dziecka wysokospecjalistycznym leczeniem pediatrycznym. Oznacza to, że zaproponowaliśmy Pani Anicie niezwłoczne zakończenie ciąży, co nie jest jednoznaczne z uśmierceniem płodu zdolnego do życia. Postępowaliśmy zgodnie z obowiązującym prawem, które nie zezwala na uśmiercanie płodu w trzecim trymestrze ciąży (tym bardziej, że mieliśmy do czynienia z dzie-

ciem zdolnym do życia). Nasza decyzja nie była podyktowana subiektywnymi przekonaniami personelu medycznego czy też uprzedzeniami do kobiet, lecz obiektywną sytuacją prawną a przede wszystkim możliwością sprawdzonej i stosowanej terapii po urodzeniowej”.

Dodajmy, że aktywistki chcą odwołania prof. Sieroszewskiego. Bo nawet, jak podaje wyborcza.pl, „ruch pro-life przyznaje: Doświadczyła znieczulicy lekarskiej”.

W filmie umieszczonym w mediach społecznościowych lekarka tak odniosła się do tych zarzutów:

„Zastanawiacie się, jak to się stało, że w Oleśnicy wykonaliśmy aborcję w 37. tygodniu? Przede wszystkim wyjaśnijmy sobie różnicę, czym jest aborcja, a czym jest zakończenie ciąży z powodów medycznych. Aborcja to procedura medyczna, w której do 22. tygodnia ciąży wywołujemy poronienie. Natomiast w ciąży powyżej 22. tygodnia nasze działanie polega na tym, aby zakończyć ciążę i doprowadzić ją do urodzenia martwego. I to jest zasadnicza różnica. Jeżeli mamy wskazania medyczne do aborcji, to wtedy nasze działania po 22. tygodniu polegają na indukcji płodu lub wykonania cięcia cesarskiego, ale efektem naszego działania jest poród żywego noworodka. A pacjentka powinna otrzymać informację, że możliwe jest podanie chlorku potasu w procesie aborcji. Dlatego że jako lekarze powinniśmy powiedzieć o wszystkich możliwych sposobach danej procedury medycznej, a nie tylko tych, które my osobiście uważamy za etyczne, czy zasadne. Każda pacjentka, która się do nas zgłasza, ma przedstawione wszystkie możliwości wykonania aborcji. I powiem wam z ręką na sercu, że nie było żadnej po 22. tygodniu, która chciałaby, żeby ta procedura odbyła się bez podania chlorku potasu. Dlaczego? Myślę, że powinniście zapytać te kobiety. I wydaje mi się, że nikt z nas nie ma prawa oceniać, dlaczego to zrobiły. I dlaczego takie były ich decyzje. Nigdy nie będiesz wiedzieć, co zrobiłabyś w ich sytuacji, dopóki w takiej sytuacji się nie znajdziesz. Decyzje o aborcji w drugim i trzecim trymestrze zwykle nie przychodzą kobietom łatwo. Najczęściej w tle jest poważna wada rozwojowa płodu, nieprawidłowość genetyczna, czy zdarzenie, wskutek którego istnieje duże prawdopodobieństwo urodzenia dziecka z poważnymi chorobami. Pacjentki, które spotykam w takiej właśnie sytuacji, to najczęściej kobiety, które tej ciąży bardzo chciały. Nie każdy z nas ma w sobie tyle siły, zasobów zarówno finansowych, jak i emocjonalnych, żeby świadomie podjąć decyzję o wychowaniu takiego

dziecka. Nie każda z tych kobiet chce widzieć okołoporodową śmierć noworodka. Ja nie wymagam od nich tego heroizmu i będę robić wszystko, aby do tego heroizmu zmuszane nie były”.

Ta wypowiedź wywołała gorącą dyskusję na forum olesnica24.com. Dodajmy, że Pro-Prawo do Życia napisało też:

„Miejscy urzędnicy z oleśnickiego ratusza, działając w porozumieniu z policją i prokuraturą, usiłują uniemożliwić Fundacji działanie poprzez rozwiązywanie legalnych zgromadzeń, konfiskatę bannerów przedstawiających prawdę o aborcji i nakładanie na Fundację ogromnych kar finansowych (tylko w zeszłym roku Fundację Pro-Prawo do Życia zmuszono do zapłaty ponad 66.000 zł kar za obecność prawdy o aborcji pod szpitalem w Oleśnicy). Pomimo tych prześladowań, represji i terroru, Fundacja będzie organizować kolejne działania, zarówno pod szpitalem w Oleśnicy, jak również w innych miejscach w Polsce (...).

Fundacja Pro-Prawo do Życia przygotowała również petycję „o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej i zawodowej Gizeli Jagielskiej”.

W petycji apeluje do prokuratury o natychmiastowe wszczęcie śledztwa w tej sprawie, do Naczelnej Izby Lekarskiej o odebranie prawa do wykonywania zawodu lekarza Gizeli Jagielskiej, a do dyrektora PZSz w Oleśnicy o zwolnienie Gizeli Jagielskiej z zajmowanej funkcji.

Podpisy pod petycją są zbierane w Internecie, mają także być zbierane na ulicach Oleśnicy.

Roman Rybak

MIASTO W SKRÓCIE

Niemcy w ratuszu



Burmistrz był gospodarzem spotkania z uczniami z I LO w Oleśnicy oraz partnerskiego miasta Warendorf, którzy przyjechali z rewizytą. W sali Rady Miasta zasiadło 14 uczniów z klas drugich I LO z dyrektor Marzeną Helińską i koordynatorami wymiany Anetą Grzesik-Rybak i Ewą Lubońską oraz 11 uczniów z Niemiec. Adam Horbacz wyraził radość z faktu, że oleśniccy uczniowie biorą udział w takich projektach i że możemy gościć uczniów z Niemiec. Były też drobne upominki.

Będzie pięknie



Fot. Grzegorz Huk

Zapowiada się ciekawie...

Możemy już zobaczyć próbki starannej rewitalizacji zabytkowej elewacji.

Powoli dobiegają końca prace remontowe na elewacji budynku przy ulicy 3 Maja 18. W tym miejscu przed laty funkcjonowało kino Meteor, a obecnie na parterze działa Muzeum Foteli Katapultowych. Dzięki staraniom zarządcy obiektu, oleśnickiej firmy Procon, udało się zgromadzić fundusze na kosztowne prace renowacyjne.

Przypomnijmy, że działania takie podjęto już w 1995 roku, kiedy z elewacji zaczęły odpadać duże fragmenty tynku oraz ozdobne elementy gzymsu wieńczącego fasadę i balkony. W 1996 r. podjęto decyzję o jego remoncie, który prowadził oleśnicki rzeźbiarz Zbigniew Podurgiel. Jak się okazało potem, były to jedynie doraźne działania, bo stan elewacji w dalszym ciągu

wymagał kompleksowego solidnego remontu.

W wyniku przetargu roboty remontowe zlecono wrocławskiej firmie AD Inwestycje Primo. Jak powiedział *Panoramie* szef Proconu **Piotr Bryk**, remont zabytkowych elementów, m.in. sztukaterii, wymagał niezwykle staranności i cierpliwości. W porozumieniu z konserwatorem zabytków ustalono ostateczny kolor elewacji. W doborze kolorów uczestniczyła oleśnicka architekt Marlena Świłoń.

Dzisiaj możemy zobaczyć już pierwsze próbki elewacji utrzymanej w kolorze cegły. Końcowy efekt z pewnością będzie imponujący, a remontowana kamienica stanie się wizytówką ulicy 3 Maja. Piotr Bryk informuje nas, że finał remontu przewidziany jest na koniec kwietnia lub początek maja.

Grzegorz Huk

Na Francuskiej jeżdżą po chodniku



Grzegorz Żyła interpeluje w sprawie zabezpieczenia chodnika na ulicy Francuskiej, na wysokości progów spowalniających, tak aby uniemożliwić kierowcom omińnięcie progów. Radny z klubu Horbacza dołączył trzy zdjęcia, które obrazują tę niebezpieczną praktykę. *(ror)*

Stacja Lucień

Radny uważa, że potrzebna jest nowa stacja rowerowa.

Od ubiegłego tygodnia można znowu wypożyczać 58 rowerów na 10 stacjach. To Wrocławska - bank, Rynek - ratusz, MOKiS, Oleśnicka Biblioteka Publiczna, II LO, stawy/Atol, SP8 - parking, Wileńska - Krzywa, przy kościele na Ludwinkowskiej naprzeciwko przychodni zdrowia, na skrzyżowaniu ulic Owocowej i Wielkopolnej. Ceny są bez zmian. System pobierze z naszego konta kwotę adekwatną do przejechanego czasu, przy czym pierwsze 20 minut jest za darmo. Za każdą kolejną minutę zapłaci-

my 5 groszy, czyli 3 złote za godzinę. Przed skorzystaniem z systemu trzeba załadować konto na kwotę 10 zł.

Rafał Zahorski, radny Oleśnica dla Was, proponuje, aby powstała stacja zlokalizowana w okolicach ulic Europejskiej, Żytniej, Gryczanej, w celu skomunikowania Lucienia z resztą miasta.

Umiejscowienie stacji rowerowej na terenie Lucienia umożliwi pełne wykorzystanie infrastruktury drogowej w tym rejonie, która w ostatnich latach została dostosowana do potrzeb mieszkańców (nowe drogi, ciągi pieszo-jezdne) - mówi Rafał Zahorski. *(ror)*

700 w starym otoczeniu

Szpital zatrudnia prawie 700 osób. Pracują w obiektach, które od lat wymagają kompleksowych remontów.

W Powiatowym Zespole Szpitali jest zatrudnionych prawie 700 osób, z czego około 250 osób na umowach cywilnoprawnych, czyli tzw. kontraktach. Obejmują one głównie personel lekarski, częściowo pielęgniarki, położne i ratowników medycznych.

- Decyzje co do formy zatrudnienia głównie są po stronie pracowników. To oni decydują, jaka forma im najbardziej odpowiada - mówi dyrektor PZSz **Agnieszka Cholewińska**.

Pracują w obiektach, które od lat wymagają kompleksowych remontów.

- Potrzebne są bardzo duże środki na to, żeby odbudować infrastrukturę szpitala. Tak naprawdę przez te 50 lat inwestycje dotyczyły tylko wybranych elementów. Wszystkie instalacje nie były wymieniane. Szpital jeden i drugi potrzebują gruntownej modernizacji, dostosowania do obecnie obowiązujących wymogów. W zasadzie każdy oddział wymaga modernizacji i w Oleśnicy, i w Sycowie. Każdy z obszarów wymaga remontów, nakładów. Mamy plany, żeby przy okazji realizacji bloku operacyjnego zrealizować inne cele, ale wciąż rozważamy różne warianty. Staramy się w miarę możliwości aplikować tam, gdzie szanse pozyskania środków są.

Szpital, niestety, sam nie jest w stanie tych inwestycji sfinansować. Przez ostatnie dwa lata zakończyliśmy rok wynikiem dodatnim, ale to jest kwestia 3-4 milionów złotych na plusie, więc to nie są pieniądze, które mogą tutaj rozwiązać sytuację. To są pieniądze, które pozwalają na odtwarzanie sprzętu medycznego głównie, bo to jest clou bezpieczeństwa pacjenta. Natomiast inwestycje to



Agnieszka Cholewińska

np. jedno skrzydło 5 - 7 milionów złotych razy 10, plus blok operacyjny [42 mln zł - red.], tak że to są potężne pieniądze - tłumaczy dyrektorka.

W szpitalu w Oleśnicy jest również nocna i świąteczna opieka, którą od 2024 roku do roku 2028 prowadzi firma OPC z Krakowa. Wygrała ona konkurs na udzielenie świadczeń zdrowotnych. Jest podwykonawcą w zakresie personelu lekarskiego i pielęgniarskiego i sama rekrutuje pracowników - to nie są pracownicy szpitala. Liczba osób zatrudnionych jest bardzo duża, ponieważ rotacja personelu jest spora. A OPC realizuje te usługi również w wielu szpitalach wrocławskich.

Czy obsada jest w tym zakresie wystarczająca? - Jest zgodna z wymogami NFZ, czyli w dni powszednie i święta w Oleśnicy są dwa zespoły, jeden realizuje świadczenia na miejscu, drugi obsługuje wyjazdy. Czasami ta obsada jest większa. Natomiast w Sycowie jest jeden zespół pielęgniarka, lekarz w dni wolne i święta - odpowiada Agnieszka Cholewińska.

Czy można byłoby zwiększyć obsadę do dwóch lekarzy? - To za-

leży. Są okresy, kiedy pacjentów jest więcej, są, kiedy pacjentów jest mniej. Musimy trzymać się tego, jak mamy sformułowany kontrakt z NFZ, ponieważ jeżeli będziemy zwiększać obsadę, to dopłacać będziemy z własnych pieniędzy, a na to nas nie stać, szczerze mówiąc - wyjaśnia dyrektor.

Od kilkunastu lat obowiązuje też umowa z Polsko-Amerykańskimi Klinikami Serca w zakresie tomografii i rezonansu. To roczny koszt rzędu 1,8 mln złotych. Czy tych usług nie mógłby przejąć szpital?

- Tych badań robi się naprawdę dużo. Teraz tomografia jest w niektórych rodzajach chorób standardem, również rezonans magnetyczny. Można rozważyć kwestię przejścia tego przez szpital, ale musimy się liczyć z tym, że tomograf to jest 2-3 miliony złotych, a rezonans to kwestia 4-5 milionów złotych. Do tego dochodzi organizacja obsady radiologicznej, co jest też bardzo dużym wyzwaniem w dzisiejszych czasach, bo tak naprawdę większość szpitali pracuje na zasadzie teleradiologii - opisy są wykonywane przez radiologów, którzy nie są fizycznie na miejscu w szpitalu. Dzisiaj mamy na razie za dużo rzeczy do załatwienia, żeby rozważać kwestie realizacji tomografii, rezonansu samodzielnie - wyjaśnia Cholewińska.

Zewnętrzne usługi to także kancelaria prawna wybrana w drodze przetargu. Szpital nie ma etatowego prawnika. Koszt kancelarii to 150 tysięcy złotych rocznie.

I wreszcie firma zewnętrzna zajmuje się też cateringiem.

- W wyniku przetargu zmieniliśmy dostawcę z dużej spółki Niro na małą firmę rodzinną z Wrocławia i z tego, co słyszę, są pozytywne opinie odnośnie jakości tego jedzenia - mówi szefowa szpitali. *(ror)*

Hołownia na celowniku

Plakaty wszystkich są niszczone, ale wandalami szczególnie upodobał sobie jednego z kandydatów na prezydenta.

W „Panoramie” informowaliśmy już o tym, że pierwsze banery Szymona Hołowni, kandydata Polski 2050 na prezydenta RP, zostały z miejsca zniszczone. Teraz ktoś pobazgrał te wiszące na płocie przy Wileńskiej. Hołowni domalowano wąsy a la Hitler, a na czole dorysowano swastykę.

„Niszczenie plakatów jest aktem wandalizmu, ale świadczy również o słabości przeciwników” - skomentował **Arkadiusz Kębłowski**, miejski aktywista.

Doczekał się kontry. „Słabość przeciwników?! No chyba że ktoś z lewicy to zrobił.



Fot. Andrzej Furmanek

Długo się nie uchowały...

Koleś błazenadę odstawia, jego ludzie współtworzą nierZĄD, wykazują się pełną niekompetencją, niszczą Polskę. Takich oznak niezadowolenia społecznego będzie coraz więcej. Patrząc na to,

w jaki sposób dzisiaj prowadzi się kampanię wyborczą, mam wrażenie, że ten widok to pikuś przy tym co prezentują sobą sami politycy” - ripostował mu **Maciej Matusiak**. *(ror)*

Źapnięcia rezonujące

Gdzie są dziury? Na Wrocławskiej. To droga powiatowa.

O interwencję w Zarządzie Dróg Powiatowych zawnioskował do burmistrza **Grzegorz Żyła**. Rad-

ny z klubu Horbacza podał, że na ulicy Wrocławskiej konieczna jest naprawa drogi powiatowej, na odcinku budynków mieszkalnych przy skrzyżowaniu z Łąkową i Mikołajczyka.

- Istniejące uszkodzenie w nawierzchni powoduje, że przejeżdżające samochody wywołują łożyska rezonujące w kierunku budynków, co może być przyczyną istniejących pęknięć w ścianach budynków mieszkalnych - mówi rajca. *(ror)*

Tyle zarobi prezes

Znamy wynagrodzenie prezesa Atola.

„Jakiej wysokości wynagrodzenie będzie otrzymywał Pan Wojciech Salik z tytułu pełnienia funkcji prezesa?” - to jedno z pytań, które do burmistrz złożył na piśmie radny **Paweł Bielański** z Oleśnicy Razem.

My już znamy odpowiedź. Wynagrodzenie dla nowego prezesa Wojciecha Salika zostało ustalone przez radę nadzorczą w wysokości 12.000 zł brutto. Wynagrodzenie poprzedniego prezesa Arkadiusza Staśkiewicza wynosiło 13.211,34 zł brutto.

(ror)

Gdzie się żyje najtaniej?

Tyle płacą za mieszkanie

Kontynuujemy nasz cykl o opłatach i podatkach w gminach powiatu oleśnickiego.

Na pierwszy ogień przed tygodniem poszły stawki za odbiór śmieci. Potem podawaliśmy stawki dwóch podatków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Tym razem przyjrzymy się stawkom czynszów w lokalach komunalnych w naszych gminach.

W Oleśnicy stawka czynszu za 1 mkw. powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego wynosi 8,90 zł, a za mkw. powierzchni użytkowej najmu socjalnego lokalu i tymczasowego pomieszczenia - 1,73 zł.

Stawka czynszu za lokale mieszkalne w zasobie gminy Syców to 3,13 zł za mkw. powierzchni użytkowej. Ta stawka obowiązuje od trzech lat.

W Twardogórze stawka bazowa czynszu powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego to 8,46 zł, a czynszu za najem socjalnych lokali - 3,39 zł.

Jedziemy do Bierutowa... Tutaj stawka bazowa czynszu miesięcznego za 1m² powierzchni użytkowej lokalu będącego przedmiotem najmu socjalnego wynosi 2,14 zł; a

czynszu miesięcznego za mkw. powierzchni użytkowej lokalu będącego przedmiotem najmu - 7,18 zł.

W Międzyborzu czynsz za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego wchodzącego w skład mieszkaniowego zasobu gminy wynosi 4,70 zł. W przypadku lokalu socjalnego to 2,70 zł, a lokalu w ramach najmu tymczasowego - 2,70 zł/m².

W Dobroszycach stawka czynszu za lokale mieszkalne to 3,50 zł, a w Dziadowej Kłodzie stawka bazowa czynszu za najem lokalu mieszkalnego wynosi 1,60 za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu.

CZYN SZ	
gmina	stawka*
m. Oleśnica	8,90
Twardogóra	8,46
Bierutów	7,18
Międzybórz	4,70
Dobroszyce	3,50
Syców	3,13
Dziadowa Kłoda	1,60

*stawka czynszu lokalu komunalnego

(ror)

Płyną statki

...do Oleśnicy za sprawą modelarzy z całej Polski.

To była kolejna ogólnopolska impreza modelarska w Oleśnicy. Dzięki Kazimierzowi Surowiakowi i Zdzisławowi Możdżeńowi (na zdjęciu), którzy od lat są organizatorami i propagatorami modelarstwa w naszym mieście, mieliśmy w niedzielę Międzynarodowe Mi-

strzostwa Polski Modeli Statków i Okrętów klas C. Dwudniowe zawody odbyły się 5 i 6 kwietnia w klubie „Korelat” w „Zaciszu”. Tu wszyscy zainteresowani modelarstwem mogli w niedzielę obejrzeć wystawę zgłoszonych modeli. Jak zwykle było co oglądać - od dużych żaglowców do modeli zamkniętych w butelkach.

(kad)



Dla fanów modelarstwa to była nie lada gratka

Ile dla wychowawcy?

Radny opozycji proponował wyższą kwotę. Ale nie przekonał większości...

Nauczycielom przysługują dodatki motywacyjny, funkcyjny i za warunki pracy. Poprzednia uchwała Rady Miasta, przyznająca nauczycielom dodatek funkcyjny w wysokości 310 zł, podjęta została w 2019 r.

„W związku ze zwiększeniem kosztów życia spowodowanym spadkiem siły nabywczej wynagrodzeń nauczycieli stał się on nieadekwatny do zakresu obowiązków. Ponadto zasadnym jest uzupełnienie uregulowań dotyczących zasad obliczania godzin ponadwymiarowych” - czytamy w projekcie uchwały o zmianie tej stawki. W jej myśl zaproponowano zwiększenie dodatku za pełnienie funkcji wychowawcy do 350 zł miesięcznie.

I tak samo jak w roku 2019 kwota podwyżki stała się na sesji Rady Miasta przedmiotem sporu. Sześć lat temu Paweł Bielański z Oleśnicy Razem wnioskował, aby było to 400 zł. - Praca nauczycieli wychowawców w obecnych czasach to wyzwanie i odpowiedzialność. Skoro radni i burmistrz przyznali sobie sowite wynagrodzenia i diety, to dlaczego nie dać więcej nauczycielom wychowawcom - argumentował. Wspierała go wówczas klubowa koleżanka. - Już w 2019 wniosko wałam o wyższą kwotę - przypominała Beata Krzesińska. - Co roku ta sama uchwała i w tej samej wysokości... Dyrektor ZOS mówi często, jak ciężko pozyskać nauczyciela. A to byłaby zachęta - dodała.

Tym razem było podobnie. Rada OR znów postulowała większą podwyżkę.

- Pan Piotr Pawłowski powiedział mi, że w Siechnicach jest 1.800 złoty dodatku za wychowawstwo [Pawłowski dopowiedział później, że to stawka w szkolnictwie specjalnym]. Czy kiedykolwiek Związek Nauczycielstwa Polskiego czy Solidarność złożyły wniosek o większe środki dla wychowawców? Zawsze opiniują tylko wniosek złożony, przygotowany przez Radę - dziwiła się. - Czy związek, który powinien działać na rzecz nauczycieli, złożył do burmistrza, do Rady wniosek? - pytała.



Beata Krzesińska

- Na piśmie nie - odpowiedziała **Grażyna Dłubakowska**, dyrektorka Zespołu Oświaty Samorządowej. - Taki wniosek nie wpłynął natomiast przy okazji różnych spotkań ze związkami zawodowymi, pytano o to, czy byłaby taka możliwość. Ta możliwość nastała i - po analizie, jak wyglądał dodatek funkcyjny w ościennych gminach - zapadła decyzja, pozytywnie zapiniowana przez związki zawodowe.

Dyrektorka ZOS podała, że ów dodatek w ościennych gminach wynosi: gmina Oleśnica - 315 zł, Międzybórz, Twardogóra, Syców, Dobroszyce, Bierutów oraz Dziadowa Kłoda - 300 zł, Długołęka - 424.

- Dlaczego ja od 2019 roku cały czas mówię o większych kwotach? Ponieważ patrzę na ten zawód i poświęcenie nauczycieli, również z perspektywy rodzica. Pani dyrektor podaje gminy, które są o wiele mniejsze, wiele mniej szkół mają, o wiele mniej trosk o zatrudnienie niż miasto Oleśnica - polemizowała Krzesińska.

I zaproponowała, aby projekt uchwały odesłać do komisji, celem ponownego rozpatrzenia i ewentualnego zwiększenia dodatku.

- Jest to podwyżka, na którą stać miasto. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nauczyciele zasługują na więcej, siedzące tutaj panie również to potwierdzą. W związku z powyższym cokolwiek byśmy nie robili, to będzie oczywiście ciągle mało do poziomu 2,5 tysiąca złotych - przekonywał po przyjęciu wniosku formalnego, a jeszcze przed głosowaniem Aleksander Chrzanowski z klubu Horbacza.

Za odesłaniem projektu było 7 radnych (OR i PiS oraz Galik), przeciw 11 (cały klub Horbacza), wstrzymało się od głosu 2 (Płaczkowski i Zahorski). Wniosek został odrzucony. Ale dyskusja dalej się toczyła...

- Pani dyrektor podała gminy ościenne, ale są to gminy, które mają zdecydowanie niższy budżet. Podwyżka rzędu 40 złotych przez kolejne lata będzie nikła w stosunku do tego, jaki jest potencjał finansowy. Nie było dyskusji na ten temat, że może różne przedziały tych kwot, tylko podali państwo 40 złotych, wskazując, że to jest to, na co miasto Oleśnica. Pragnę podkreślić wagę wychowawstwa i zachęty nauczycieli, żeby wychowawstwa się podejmowali. Jestem za tym, żeby ta kwota była większa i tyle - akcentował Paweł Bielański.

- Wzięłam głównie pod uwagę gminy należące do naszego powiatu - tłumaczyła Dłubakowska. - We Wrocławiu dodatek funkcyjny wynosi 500 złotych, Warszawa to 520 złotych. Patrząc na kwotę, jaką dzisiaj proponujemy, to jest podwyżka rzędu 10 procent, więc myślę, że małymi krokami możemy zbudować coś dobrego - dodała.

- Nawet 3 tysiące byłoby mało - przyznała **Katarzyna Jurzyk** z klubu Horbacza. - Będę stała za nauczycielami, bo wiem, jaka to jest trudna praca, sama tak pracuję. Natomiast, jak widzę z wyliczeń, no to tyle na razie nas stać. Jest to za mało, ale widocznie na tyle nas teraz stać - tłumaczyła swoje głosowanie przeciw odesłaniu projektu.

- Ja będę dalej przy tym stała, że powinno być więcej. We Wrocławiu jest 500, to dlaczego u nas nie może być 600? Powiedziano mi, że mam znaleźć w budżecie, więc może będziemy szukać wspólnie jako radne tych pieniędzy. Nie widzę żadnego problemu - możemy szukać - finalizowała dyskusję Krzesińska.

Na koniec dodajmy, że radna Krzesińska złożyła dwie interpelacje, pytając czy ZBP lub Solidarność wystąpiły z własną inicjatywą zwiększenia dodatku funkcyjnego dla nauczyciela wychowawcy w szkole podstawowej, przedszkolu, zespole szkolno-przedszkolnym, a jeśli tak, to kiedy i o jaką kwotę wnioskował?

Roman Rybak

MIASTO W SKRÓCIE

Rośnie żłobek



Zakończył się kolejny etap prac przy budowie żłobka miejskiego na Kazimierza Wielkiego. Zakończono układanie warstw izolacyjnych na ścianach zewnętrznych, wykonano na nich siatkę na kleju wraz z gruntowaniem - pod wyprawę tynkarską. Kontynuowane są prace przy podkonstrukcji dla blendy ażurowej, prace tynkarskie, układanie tras kablowych dla instalacji niskoprądowych, montowane są puszkizki. Rozpoczęto roboty posadzkiarskie, układanie przewodów pod ogrzewanie podłogowe oraz zagospodarowanie terenu. Zakończono wykony-

wanie podejść pod armaturę sanitarną. Realizowane jest przyłącze kanalizacji deszczowej.

Zamek ma AED

W bramie wjazdowej zamku zamontowano ogólnodostępny defibrylator AED. Lokalizacja została wyznaczona przez wojewódzkiego konserwatora zabytków. Urządzenie dostępne jest nie tylko dla pracowników i uczniów CKiW, ale także dla wszystkich mieszkańców Oleśnicy. Szkolenie w zakresie obsługi urządzenia przeprowadził ratownik medyczny Tomasz Krawczak.

Dotacja dla kalaki

Burmistrz w trybie pozakursowym przyznał 10.000 zł dotacji KS Dosan w Oleśnicy na zorganizowanie Mistrzostw Polski

Kalaki - Taekwondo. Odbędzie się one 20 kwietnia w hali Atola. Przyjadą 22 drużyny. Organizacja ma kosztować łącznie 16.000 zł. Dotacja pójdzie na zakup medalii i pucharów - 6.200 zł, obsługę medyczną - 2.500; obsługę sędziowską, zakwaterowanie i wyżywienie - 2.200; wynajem hali 1.500; projekt i wykonanie plakatów, banerów i dyplomów, - 1.500; sprzęt sportowy, nagrody - 1.000 zł; materiały pomocnicze - 600, koszty transportu - 500.

Wiwat maj, wiwat opera!

MOKiS zaprasza na koncert „Vivat Maj! 3 Maj! Vivat Opera i Operetka”, który odbędzie się 3 maja o 17 w sali widowiskowej. Bilety są po 65 zł. Na scenie wybrzmiały podniosłe pieśni patriotyczne, pełne pasji arie operowe i czarujące melodie operetkowe. Trójce solistów towarzyszyć będzie kwartet smyczkowy.

Szpital będzie stratny

Dostanie mniej za nadwykonania. NFZ, jak to się eufemistycznie określa, zapłaci „stawką degresywną”.

Kiedy w końcu NFZ zapłaci Powiatowemu Zespołowi Szpitali w Oleśnicy za nadwykonania?

- Świadczenia Nielimitowane za rok 2024 zostały już zapłacone w całości, natomiast jeżeli chodzi o świadczenia limitowane, mamy nadwykonania w kwocie około 5 milionów złotych. Według ostatnich informacji z NFZ będą one finansowane stawką degresywną, czyli częściowo - mówi **Agnieszka Cholewińska**, dyrektor PZSz.

Limitowane to te, za które NFZ nie płaci, jeśli przekraczają limit określony w umowie z placówką medyczną.

W przypadku naszego PZSz najwięcej nadwykonanych jest z zakresu rehabilitacji neurologicznej, świadczeń z zakresu rehabilitacji ogólnoustrojowej i w zakresie Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego - wszystkie w szpitalu w Sycowie. - Rehabilitacja neurologiczna ma być zapłacona w 100 procentach, natomiast rehabilitacja ogólnoustrojowa i świadczenia w zakresie opieki długoterminowej w 60 lub 70 procentach - ujawnia dyrektor.

Czy można taką formułę płatności określić stratą szpitala?

- Jeżeli będą zapłacone stawką mniejszą niż 100 procent, to tak, to po prostu będzie nasza strata w pewnym sensie. Choć, patrząc na to, że wynik szpitala jest dodatni, to można powiedzieć, że każda wypłacona przez NFZ będzie na plus, bo, niestety, przykro to powiedzieć, ale równie dobrze mogło by tak, że NFZ powiedziałby, że nie zapłaci ani złotych. W zasadzie nie mielibyśmy wyjścia, bo świadczenia zostały zrealizowane - mówi dyrektor Cholewińska. - NFZ bardzo dużo mówi o tym, że nie ma pieniędzy, że nie stać ich na to, żeby płacić nadwykonania - dodaje.

Mimo tych problemów z płatnościami w tym roku dyrekcja PZSz w porozumieniu z władzami powiatu podjęła decyzję, że szpitale realizują świadczenia tak, jak realizowały je w roku 2024, w takiej samej ilości.

- Problem nadwykonanych limitowanych dotyczy oddziałów w Sycowie. Tam nadwykonania dochodzą nawet do 40 procent, więc to jest bardzo dużo. Ale pomimo to, że realizujemy ich o 40 procent więcej niż wynika to z naszego kontraktu, to i tak mamy kolejki. Zmniejszenie liczby świadczeń do poziomu kontraktu byłoby bardzo trudne - mówi dyrektor.

(ror)

Wraków dycha

Ewa Bieniek włączyła się w walkę „Panoramy” z wrakami.

Kolejną interpelację w sprawie wraków złożyła **Ewa Bieniek**. Radna z klubu Horbacza idzie konsekwentnie tropem naszych publikacji i wskazuje kolejne wraki w mieście.

Tym razem podała lokalizacje 10 pojazdów. To ulica Sucharskiego 10d koło siedziby straży - fiat 126p, parking naprzeciw II LO - toyota, miejsce przy Cmentarzu Żołnierzy Armii Czerwonej - mercedes, parking na podzamczu - fiat z reklamą na dachu, ulica Sucharskiego 8a - peugeot partner, Sucharskiego 6f - toyota corolla, naprzeciwko Klonowej 5-5d - peugeot 307, Krzywoustego 5 - vw bus; Reja (przy Lewiatanie) - toyota celica i seat toledo.

- Wraki zajmują miejsca parkingowe, co pogarsza dostępność



Bus na Krzywoustego stoi co najmniej od roku...

przestrzeni dla mieszkańców, a także stają się źródłem zagrożenia wypadkowego. Ponadto, pozostawione na dłużej, przyciągają osoby, które mogą wykorzystywać je do celów nielegalnych. Liczę na szybkie podjęcie odpowiednich działań, które poprawią estetykę miasta i zwiększą jego bezpieczeństwo - apeluje do władz miasta i Sekcji Dróg Miejskich radna Bieniek.

(ror)

Enklawy brudu

Raz, dwa, trzy, brudasy

Mieszkańcy sygnalizują nam kolejne enklawy brudu... Czas na wiosenne porządki!

Nasi czytelnicy regularnie zgłaszają miejsca wymagające uporządkowania. Tym razem wskazali nam trzy takie lokalizacje.



Przy Biedronce pod murem



Wzdłuż parku Kolejarzy



Wzdłuż ulicy Krzywoustego

Rusza kontrola szczepień

W powiecie oleśnickim obejmie około 22 tysiące dzieci i młodzieży.

W związku z zagrożeniami związanymi z powracającymi chorobami zakaźnymi Główny Inspektor Sanitarny zalecił ocenę poszczepiennej odporności populacyjnej i zarządził ogólnopolską kontrolę, której przedmiotem jest ocena realizacji obowiązkowych szczepień ochronnych u osób, które nie ukończyły 19. roku życia.

- Na terenie powiatu oleśnickiego od 1 kwietnia rozpocznie się kontrola kart uodpornienia, która obejmie około 22 tysiące dzieci i młodzieży zadeklarowanych do podmiotów medycznych naszego powiatu - mówi **Urszula Koziół**, państwowy powiatowy inspektor sanitarny. - Obejmie karty szczepień podlegające obowiązkowym szczepieniom ochronnym. Będzie realizowana zarówno w odniesieniu do osób, które złożyły deklarację wyboru świadczeniodawcy udzielającego świadczeń z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej, jak również osób szczepionych poza gabinetami POZ. Dlatego konieczna jest weryfikacja kart we wszystkich punktach szczepień - dodaje.

Realizacja kontroli jest pierwszym etapem kompleksowego programu, mającego na celu zwiększenie zaufania do szczepień i redukcji liczby odmów szczepień niezwiązanych z przeciwwskaza-



Kto się boi igły?

niami medycznymi oraz cyfryzacji (przygotowanie dokumentacji niezbędnej do wprowadzenia rejestru cyfrowego).

PPIS przypomina, że szczepienia obowiązkowe (patrz ramka) są: bezpłatne, finansowane z budżetu państwa, realizowane do 19. roku

SZCZEPIENIA OBOWIĄZKOWE

Dotyczą gruźlicy, wirusowego zapalenia wątroby typu B (zwz B), rotawirusów, błonicy, tężca, krztuśca, poliomyelitis, inwazyjnego zakażenia *Haemophilus influenzae* typu B (Hib), odry, świnki, różyczki, pneumokoków w całej populacji oraz ospy wietrznej (w grupach ryzyka).

życia oraz u osób dorosłych z zaburzeniami odporności.

Dodajmy, że z kolei w ramach realizacji obowiązkowych szczepień przeciw błonicy, tężcowi, krztuścowi, poliomyelitis, Hib oraz zwz B rodzice mogą zdecydować się na zastąpienie bezpłatnych szczepionek preparatami wysoce skojarzonymi (odpłatnymi), które zapewniają mniej wkłuc, mniej wizyt, mniej stresu i bólu dla dziecka.

- Cel kontroli jest niezmiernie ważny ze względu na bezpieczeństwo zdrowotne polskiego społeczeństwa. Kontrola nie jest nakierowana na karanie świadczeniodawców, ani tym bardziej rodziców, ale na weryfikację tego, jak funkcjonuje system - podkreśla dyrektor Koziół.

(OAI)

Administracja się wyniesie

A czy będą też reorganizacje oddziałów?

- Jest plan przeniesienia administracji. Chcemy w cudzysłowie wynieść się z budynku szpitala, żeby stworzyć przestrzeń dla działalności medycznej - mówi **Agnieszka Cholewińska**, dyrektor Powiatowego Zespołu Szpitali.

Pytana o to, czy planowane jest przenoszenie oddziałów do szpitala w Sycowie, odpowiada, że jest to niewykonalne, ponieważ w Oleśnicy funkcjonują oddziały ostre, które potrzebują zaplecza diagno-

stycznego (tomografia, rezonans, laboratorium na miejscu, rentgen, pracownia endoskopowa). A w Sycowie tego zaplecza nie ma.

- W Sycowie mamy punkt pobrań, pracownię rentgenowską, która pracuje w dni powszednie do godziny 16-18. I tak naprawdę dla tych oddziałów, które tam funkcjonują, nie ma potrzeby, żeby dublować diagnostyczne komórki. Jeśli jest potrzeba zdiagnozowania pacjenta w sposób bardziej zaawansowany, to po prostu przewozi się pacjentów z Sycowa do Oleśnicy. Dlatego planów przenoszenia od-

działów przynajmniej na stałe nie ma - wyjaśnia dyrektorka

Jest natomiast pilna potrzeba nie tyle reorganizacji, co modernizacji infrastruktury na oddziałach w Oleśnicy.

- Zastanawiamy się, jak ogarnąć to, co mamy, w sensie takim, żeby blok operacyjny, pracownia endoskopowa, oddział dziecięcy działały zgodnie ze standardami i wymogami, które wynikają z decyzji Sanepidu. No i inwestycje, głównie w blok operacyjny - słyszymy od kierującej PZSz.

(ror)

olesnica24.com

CODZIENNIE NOWE INFORMACJE

Pierwsza to parking i jego otoczenie przy markecie sieci Biedronka przy ulicy Kilińskiego. Potwierdzamy, że dawno nikt nie sprzątał tej miejskiej przestrzeni, o czym świadczy spora ilość leżących tu od dawna przegniłych liści.

Liście zalegają także w dużej ilości w obrębie parku Kolejarzy

Oleśnickich. Zasłany nimi jest między innymi chodnik oddzielający park od ulicy Poniatowskiego.

A trzecie sygnalizowane nam miejsce to wąski pas zagłębionego terenu (rowu) między ulicą Krzywoustego a ogrodzeniem ogrodów działkowych ROD Ko-

lejarsz. Problem wynika z faktu, że śmiecią zatrzymujący się na poboczu kierowcy ciężarówek, którzy traktują niewidoczny z drogi rów jak śmietnik. Może tablice zakazujące takich praktyk częściowo rozwiązałyby sprawę?

Grzegorz Huk
Fot. Autor



Na monitorze prezentowano archiwalne zdjęcia

Najlepszy czas

Pół wieku temu założono w Oleśnicy „Uniwersytet Harcerski”, czyli CSI.

50 lat temu zostało otwarte w zamku w Oleśnicy nieistniejące już Centrum Szkolenia Instruktorów Związku Harcerstwa Polskiego. W piątek 4 kwietnia w jego dawnej siedzibie spotkali się byli instruktorzy i pracownicy tego „Uniwersytetu Harcerskiego”.

Najpierw zgromadzili się w harcerskim kręgu w Sali Rycerskiej, gdzie wysłuchali krótkiego powitania **Barbary Słomki**. - Nie byłoby nas tutaj, gdybyśmy wtedy pracując nie zostawili swojego serca tutaj. Cieszymy się, że spo-

tkaliśmy się znowu - powiedziała. Dalszą część poprowadziła **Danuta Parys-Siodelska**, była komendantka ds. programowych. Przekazała ona - ze słowami: „To, co oleśnickie, niech wraca do Oleśnicy” - archiwalne albumy z otwarcia zamku i archiwalia na ręce przewodniczącego Rady Miasta Aleksandra Chrzanowskiego, dyrektor Oleśnickiej Biblioteki Publicznej Anny Zasady i dyrektor Centrum Kształcenia i Wychowania OHP Iwony Wiśniewskiej-Kojan. Odczytano listę osób, które

odeszły na „Wieczną Wartę”, i uczczono ich pamięć chwilą ciszy. Zebrani wspólnie zaśpiewali harcerskie pieśni „Płonie ognisko i szumią knieje”, „Harcerska dola” z towarzyszeniem gitary i akordeonu.

Następnie wszyscy udali się do sali, w której, zgromadzeni wokół wielkiego stołu, snuli wspomnienia i oglądali zdjęcia dokumentujące ich działalność i pracę. Każdy krótko przypomniał, czym się zajmował w CSI. Wspominający powtarzali deklarację, że był



A pamiętasz to?..



Henryka Abrahamowicz była seniorką wśród obecnych

Więcej zdjęć na
olesnica24.com

to najlepszy czas w ich życiu i że bardzo duża się tutaj nauczyli, co rzutowało na ich dalsze kariery zawodowe. Niektórzy znaleźli w CSI swoją drugą połowę i nawet mieli ślub w zamku. Komendant „CSI w budowie” od 1973 r. **Włodzimierz Obiegło** opowiadał o swoich działaniach w zamku w trakcie jego remontu i przygotowywania do potrzeb przyszłej placówki harcerskiej.

Wśród obecnych byli: Henryka Abrahamowicz, Marek Wiśniewski, Andrzej Kuź, Dorota Kuź,

Wiktor Żłobicki, Hanna Ciesielska, Krystyna Jaworska, Janeczka Raduch, Halina Pfeil-Ozór (lekarz), Maria Wójcik, Barbara Ludowicz (bibliotekarka), Halina Walczak-Stypa, Krzysztof Jakubiec, Ewa Józwiak, Gabrysia Braciszewska, Lidia Białogórska, Ewa Mroczkowska, Grzegorz Stypa (kierowca).

Spotkanie po latach zorganizowali harcmistrzowie: Bogdan Milczarski, Stanisław Mroczkowski, Danuta Parys-Siodelska, Barbara Słomka,

Krzysztof Dziedzic

Tu się nie parkuje



Kiedy brakuje parkingów, dzieje się tak...



Tak, wiemy, że miejsc do parkowania wciąż brakuje, ale...

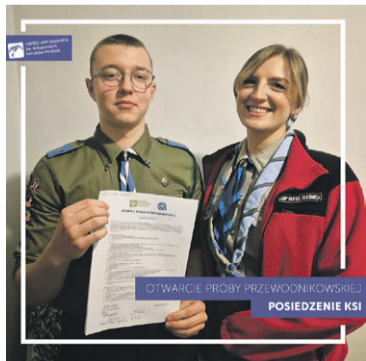
„To tylko dzisiejsza porcja aut parkujących na pasie zieleni” - na-

pisał do nas czytelnik i przesłał cztery zdjęcia wykonane w różnych miejscach Oleśnicy 28 marca. Trzy z nich publikujemy.

Wiemy, że miejsc do parkowania wciąż brakuje, ale jednak kierowcy nie powinni stawać, gdzie popadnie...

(OAI)

Kadra pnie się w górę



Jeden druh przeszedł próbę pomysłnie, troje innych dopiero ją podjęło.

Jak informuje Hufiec Oleśnica Związku Harcerstwa Polskiego, wieczorem 18 marca odbyła się zbiórka Hufcowej Komisji Stopni Instruktorskich. Na mocy jej decyzji od tego dnia swoje próby prze-



wodnikowskie zaczęli realizować. Zofia Seweryniak, dh. Wiktor Kolenda i odkr. Oskar Cierach.

Komisja zdecydowała też o pozytywnym zamknięciu próby przewodnikowskiej druha Jana Michalaka.

Wszystkim należą się gratulacje i życzenia dalszego powodzenia. Czuwaj!

(kad)

Ciemna Mokra

Remont ich ucieszył, ale martwi brak oświetlenia.

Lampy co prawda są zamontowane, ale od wielu miesięcy nie świecą. To problem z ulicy Mokrej na Lucieniu.

- Wszyscy mieszkańcy tej części miasta cieszyli się z wyremontowania ulicy Mokrej, ale nie przypuszczali, że po zmroku muszą chodzić z latarkami. Wyjazd z posesji przy ulicy Mokrej jest bardzo niebezpieczny, ponieważ ludzie korzystają z chodnika, który nie jest oświetlony, i może dojść do tragedii na przykład przy wycofywaniu samochodu - mówi **Beata Krzesińska**. Radna Oleśnicy Razem złożyła w tej sprawie interpelację.

(ror)

MIASTO W SKRÓCIE

Zostań wolontariuszem OFCA

Podczas 11. edycji OFCA możesz pomóc w jednym z obszarów: punkt informacyjny, rejestracja, obsługa spektakli scenicznych, sekcja wydarzeń ulicznych, dekoracje, technika sceniczna, sztab techniczny. Organizatorzy szukają i osób mających doświadczenie, i dopiero rozpoczynających swoją przygodę z wolontariatem. Na zgłoszenie jest czas do 30 kwietnia.

Wyremontuje mieszkanie

Dwóch oferentów z Oleśnicy chciało wyremontować lokal mieszkalny przy ulicy 3 Maja 4/1. Lech-Bud Paweł Leszczyszyn, zaproponował cenę 65.880 zł, a Zakład Dekarski Mariusz Lis - 69.258 zł. Wygrała oferta tańsza.

Inspektor wciąż poszukiwany

SDM przedłużyła do 9 kwietnia termin składania ofert w naborze na inspektora ds. dróg. Główne wymagania to wykształcenie wyższe techniczne budowlane lub średnie techniczne budowlane o specjalności drogowej lub ogólnobudowlanej (preferowana inżynieria lądowa, specjalizacja budowa dróg), a także co najmniej 2-letni staż pracy w drogownictwie przy wykształceniu wyższym lub 4 letni w drogownictwie przy średnim.

Będa sięgacze

SDM ogłosiła przetarg na przebudowę sięgaczy w ulicy Stolarskiej w zakresie wymiany istniejącej nawierzchni. Nowa będzie z kostki betonowej. Zostanie też przebrukowany istniejący chodnik, wykonane będą trawniki i zieleńce w pasie robot.

CYTAT TYGODNIA

Miałem dzisiaj pisać listy imiennie, adresowane do radnych na kolejną sesję, w sprawie poparcia kandydata na prezydenta, ale wołałem pobawić się aparatem. Drobną rzeczą, prosty list i zabraknie im czasu na uchwalenie kolejnej podwyżki. Czasami tak się dzieje, jak bardzo ludzie potrafią sobie komplikować życie. Ja jak wyjmuję reklamy lub ulotki, listy, którymi nie chcę sobie zawracać głowy, kładę na skrzynkę pocztową. Miła, dobra pani sprzątaczką wywała za mnie do śmieci i nie muszą dostawać zawału serca i biegać do prokuratury...

Wiesław Mazurkiewicz, oleśnicki aktywista, 28 marca na Facebooku [to aluzja do dyskusji na sesjach o listach-ulotkach wyborczych Rafała Trzaskowskiego do radnych - red.]

Jesteśmy ginącym gatunkiem

Każdego roku na wieczną wartość odchodzą kolejni sybiracy...

10 lutego 1940 roku rozpoczęła się pierwsza masowa deportacja Polaków na Sybir, przeprowadzona przez NKWD. W głąb Związku Sowieckiego wywieziono około 140 tys. obywateli polskich. Wielu umarło już w drodze, tysiące nie wróciło do kraju...

W grupie tych, którzy wrócili znalazła się oleśniczanka **Genowefa Suwała**. Jako 6-letnia dziewczynka wraz rodzicami i bratem została wywieziona w głąb ZSRR w ramach masowej akcji deportacyjnej. Na „niehumanitarnej ziemi”, w warunkach nie do opisania, przeżyła dwa lata. Po wojnie wraz z rodziną trafiła do Oleśnicy i tutaj wkraczała w dorosłe życie.

Spora grupa oleśniczan zna panią Genowefę z jej aktywności na rzecz integracji środowisk kombatanckich i represjonowanych. Od z górą 16 lat pełni funkcję prezesa oleśnickiego koła Oddziału Wrocławskiego Związku Sybiraków.

Jej zaangażowanie w działalność społeczną zostało zauważone i docenione w trakcie jubileuszowych uroczystości zorganizowanych przez Urząd do Spraw Kombatanatów i Osób Represjonowanych oraz

Zarząd Główny Związku Sybiraków, w ramach których oddano hołd ofiarom planowej eksterminacji.

Upamiętnienie pierwszych przymusowych wywozek na tzw. nieludzką ziemię rozpoczęły się mszą św. w intencji ofiar komunistycznych represji, sprawowaną w Katedrze Polowej Wojska Polskiego, której przewodniczył ks. por. Karol Bernatek. Uroczystości w sprawie wojskowej Dowództwa Garnizonu Warszawa kontynuowano przed pomnikiem Poległym i Pomordowanym na Wschodzie. Oprócz przybyłych z wielu regionów Polski sybiraków udział wzięli przedstawiciele najważniejszych organizacji kombatanckich, minister kultury i dziedzictwa narodowego Hanna Wróblewska, przedstawiciele władz i instytucji państwowych oraz liczni mieszkańcy Warszawy.

W trakcie uroczystości organizatorzy uroczystości uhonorowali zasłużone osoby medalami Pro Bono Poloniae i Pro Patria. Medal Pro Bono Poloniae za upowszechnianie wiedzy o historii walk niepodległościowych i krzewienie postaw patriotycznych otrzymali: Danuta Jadczyk, Genowefa Suwała i Jan Rybojad.

- To już moja czwarta kadencja. Nie wiem, czy znajdzie się ktoś na

moje miejsce, bo jesteśmy gatunkiem na wyginieciu - mówi gorzko prezesa w rozmowie z *Panoramą*.

I wspomina, że na początku swojej działalności obiekt przy ulicy Słowackiego, tzw. Dom Kombatanta, skupiał nie tylko sybiraków, ale i kombatantów, osoby przebywające podczas wojny w łagrach i obozach koncentracyjnych.

- To było ponad 180 osób. Dzisiaj jest nas dosłownie garstka - około 30. Każdego roku na wieczną wartość odchodzą kolejni. Przecież każdy z nas ma 90 lat i więcej - mówi Genowefa Suwała, dodając, że działalność Koła Sybiraków na przestrzeni lat spotykała się z bardzo różnym nastawieniem.

- Za komuny sybiracy byli źle postrzegani przez władzę i traktowani jako element podejrzany. Potem, po odzyskaniu wolności w 1989, też bywało różnie, bo przecież finalnie nasza siedziba skurczyła się do jednego biurka użyczonego w działającej przy ulicy Słowackiego Świetlicy Środowiskowej - mówi pani Genowefa.

Dla przypomnienia: przywołany Dom Kombatanta w 1983 przemianowano na Dzienny Dom Pomocy Społecznej dla osób starszych, a od grudnia 1998 na Środowiskowy Dom Samopomocy przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, który



Fot. Grzegorz Huk

Jest prezesem już czwartą kadencję

od 1 stycznia 2012 działa jako oddzielna jednostka samorządowa.

- Nasza działalność - kontynuuje rozmówczyni - koncentruje się na pomocy członkom koła oraz udziale w oficjalnych uroczystościach rocznicowych. Tu należy wspomnieć o bardzo dobrej współpracy z placówkami oświatowymi - mówi, podkreślając modelowe relacje z dyrektorką Szkoły Podstawowej nr 7 Dorotą Rasałą-Świtoni.

- Niezmiernie ważna jest pamięć o tym, co się zdarzyło i pamięć o ludziach, którzy w tej morderczej

tułaczce uczestniczyli-akcentuje, nie też kryjąc żalu, że oleśnicki obelisk Golgota Wschodu najpierw został zlokalizowany jakby wstydliwie w niekoniecznie godnym i eksponowanym miejscu, a obecnie władze samorządowe i gospodarz terenu przypominają sobie o nim sporadycznie, podczas wyznaczonych w kalendarzu rocznic.

- Pomnik jest brudny i zaniedbany. Niestety, niektórzy, nie będą wskazywała palcem, są patriotami tylko na pokaz - mówi z żalem Genowefa Suwała.

Grzegorz Huk

Szóstkę szkoli wojsko



Wiecej zdjęć na olesnica24.com

Tu wiedza przyda się w życiu

Wojsko radzi, jak uniknąć drogowych wypadków.

„Wypadek to nie przypadek” to motto tegorocznej edycji Światowego Tygodnia Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

W środę na boisku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 odbyło się szkolenie z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego, w

którym uczestniczyli uczniowie siódmych i ósmych klas SP nr 6. Szkolenie prowadzili żołnierze z Oleśnickiej II Kampanii Ruchu. Młodzież wysłuchała części teoretycznej, były też zajęcia praktyczne. Wojskowi informowali uczniów o największych zagrożeniach oraz przyczynach zdarzeń drogowych, radzili także, jak ich uniknąć. (hag)

MIASTO W SKRÓCIE

Króliczkowe pastisze



W Zespole Szkół Zawodowych w Oleśnicy pojawiła się królicza pla-

skorzeźba dedykowana patronce szkoły. Króliczy pastisz obrazu C.D. Friedricha pt. „Wędrowiec nad morzem mgieł” zamontowany został na bocznej ścianie budynku przy ulicy Bocianie. A na ulicy Bocianie zawisł pastisz obrazu J. Chelmońskiego „Bociany” trochę „skróliczony”. Płaskorzeźby wykonała oleśnicka artystka Kamilla Kasprzak ze Spółdzielni Artystycznej MAK.

Podziękowanie

Za miłą i profesjonalną usługę Paniom z Salonu Optycznego Monex w Oleśnicy, ul. Hallera 10 - dziękuje klientka.

Hiszpańska nauka

O takich lekcjach w Saragossie większość uczniów może tylko pomarzyć.

Dwójka uczniów z Zespołu Placówek Specjalnych w Oleśnicy Natalia i Kamil oraz absolwentka Patrycja wraz z opiekunem wyjechali do Saragossy w Hiszpanii w ramach projektu Erasmus+ „Kształcenie i szkolenie zawodowe”. Przez miesiąc uczniowie brali udział w praktykach zawodowych.

Poza zdobywaniem cennego doświadczenia zawodowego, mieli okazję poznać kulturę i historię Hiszpanii. Zwiedzili imponującą bazylikę Nuestra Señora del Pilar oraz majestatyczny pałac Aljafería. Spacerowali po urokliwym Parque Grande José Antonio Labordeta, odwiedzili Muzeum Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu w Saragossie oraz Aquarium



Taka hiszpańska lekcja...

River. Nie zabrakło także kulinarnych przygód – uczestnicy chętnie próbowali regionalnych potraw.

Czas spędzony w Hiszpanii był dla nich niezwykle cennym doświadczeniem, pełnym nowych wrażeń

i niezapomnianych chwil. Wszyscy zgodnie przyznają, że udział w projekcie Erasmus+ był nie tylko okazją do nauki, ale także do przeżycia niesamowitej przygody, którą będą wspominać z uśmiechem. (OAIK)

Polski inaczej



Liczyła się kreatywność

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 mają własne krainy fantazy...

Na zakończenie omawiania przykładu literatury fantazy, czyli powieści pt. „Hobbit”, uczniowie klasy 6b ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. J. Kilińskiego stworzyli własne przykłady krainy fantazy.

Prace zawierały mapy, rysunki i opisy wymyślonych stworzeń, zwyczajów, kalendarzy, bitew itp.

By wykonać zadanie, szóstoklasiści ćwiczyli umiejętność odczytywania instrukcji, powtórzyli cechy literatury fantazy.

Kreatywność uczniów przerosła najmielsze oczekiwania.

Magdalena Chlebowska-Salamon

Zajączki we młynie

Żurek z kielbaską od KGW Sielski Dobrzeń - tylko na takim jarmarku.

Mistrz młynarstwa Ireneusz Grela zaprosił kolejny raz do swojego młyna w Dobrej na jarmark - tym razem wielkanocny. Zajączkowy Jarmark Młyński w Młynie Dobra odbył się w sobotę. Trwał od godziny 9 do 17.

Na kilkunastu stoiskach w młynie i wokół niego oferowano produkty spożywcze, wyroby rzemieślnicze i artystyczne, książki, antyki. Największym zainteresowaniem cieszyły się wyroby wędliniarskie - kielbasy, szynki, boczek. Oferowano chleb, ciasteczka, tłoczony na zimno olej, wyroby koronkarskie, ceramiczne, maskotki z wełny, świąteczny decoupage, suplementy diety. Tradycyjnie obecna była Pasieka Gutek, czyli

Rafał Klimkiewicz, który poza tradycyjnymi „czystymi” miodami oferuje ich połączenie np. z lawendą, hibiskusem, orzechami i żurawiną, a także miody pitne, propolis, świece z pszczelego wosku.

Swoje stoisko gastronomiczne przygotowało Koło Gospodyń Wiejskich „Sielski Dobrzeń”. Żurek, biała kielbaska, podsmażane ruskie pierogi... - wszystko to wyglądało bardzo apetycznie. A do tego na deser gofry, babeczki, sernik. Wokół stoiska integrowała się cała ekipa dobrzeńian.

Sceneria jarmarku była nietypowa i wyjątkowa. Rzadko dziś można wejść do starego młyna i wspinać się na górę po drewnianych schodach. O takich miejscach mówi się, że mają swój klimat. Kto jeszcze nie był, powinien skorzystać z kolejnego zaproszenia Ireneusza Greli. *Krzysztof Dziedzic*



Wiecej zdjęć na olesnica24.com

Ja reflektuję na kielbaskę...



„Sielski Dobrzeń” serwował smakołyki

Du ju spik inglisz?

Uczestnicy tego konkursu na pewno wyłapią błędy w tytule...

W Szkole Podstawowej nr 8 im. Noblistów Polskich w Oleśnicy odbył się 25 marca Międzyszkolny Konkurs z Języka Angielskiego dla klas 4-6. Patronat sprawował na nim burmistrz Adam Horbacz.

W językowych potyczkach wzięło udział 6 drużyn. Reprezentowały oleśnickie szkoły podstawowe nr 1, 2, 3, 4, 7 i 8.

- Przy wyrównanej rywalizacji najlepsza okazała się drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Kilińskiego. Tuż za nią byli uczniowie z Czwórki i Jedynki - informuje dyrektor Ósemki Małgorzata Uruška. *(OAI)*



Wyteżają główki...

Pia! Kogutek, pia!



Wiecej zdjęć na olesnica24.com

Pretendują do miana „najładniejsze stoisko”

Na zewnątrz przymroziło, ale w hali gminy Oleśnica atmosfera była gorąca!

„Było dużo muzyki, śmiechu, znajomych twarzy i oczywiście coś pysznego na ząb – czyli wszystko, co folkowe serce kocha najbardziej. Dużo świetnych zespołów. Cudownie było oglądać i słuchać sporą część ludowej rodziny. Widać, ile serca, zaangażowania, pracy wkłada każdy z nas w to, co robi. Dziękujemy Gminnemu Ośrodkowi Kultury Oleśnica za cudowny przegląd – takie wydarzenia przypominają, jak piękne są nasze tradycje!” - to chyba najlepsza recenzja Kogutka, czyli Przeglądu Zwyczajów i Obrzędów Wiosennych i Wielkanocnych. Wystawił ją jeden z uczestników - Zespół Folkowy SkokoWianki ze Skokowa (powiat trzebnicki).

Kogutek zapiał już po raz 26. Kolejny raz był połączony z Jarmar-



Prezentowały się malowniczo

kiem Wielkanocnym. Jak zwykle wydarzenie przygotowane przez Gminny Ośrodek Kultury w hali gminy Oleśnica na Wileńskiej obfitowało w wiele atrakcji, a w programie znalazły się występy artystyczne, warsztaty rękodzielnicze, kiermasz.

Był również konkurs na najpiękniejszą palmę wielkanocną: I miejsce ex aequo zajęły KGW z Krzczyna i Ligoty Polskiej, II przypadło KGW z Piszki, a trzecia zdobyła Józefa Duda.

(OAI)



Wiecej zdjęć na olesnica24.com

Wyróżnieni na gali

Od pięciu lat zmieniają lokalną rzeczywistość.

W Centrum Turystyczno-Rekreacyjnym Dobra Widawa w Stradomiu Wierzczynej odbyła się gala podsumowująca 5 lat działania ogólnopolskiego programu „Działaj Lokalnie”. W naszym regionie realizuje go Lokalna Grupa Działania Dobra Widawa. - Program „Działaj Lokalnie” to ogólnopolska inicjatywa Polsko-Amerykańskiej

Fundacji Wolności, realizowana przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce we współpracy z afiliowanymi ośrodkami, takimi jak Dobra Widawa. Dzięki niej możliwe jest wspieranie oddolnych inicjatyw lokalnych NGO oraz grup nieformalnych - mówi Marta Kasina, prezeska LGD.

W ciągu ostatnich pięciu lat we współpracy z „Dobrą Widawą” zrealizowano aż 44 projekty, które odmieniły lokalne społeczności.

Gala była okazją do poznania inspirujących działań zrealizowanych przez lokalnych grantobiorców, którzy – dzięki uzyskanemu dofinansowaniu – z powodzeniem zrealizowali liczne projekty służące społecznościom lokalnym.

Gościem wydarzenia był Paweł Zań – koordynator Programu „Działaj Lokalnie” w Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce.

(OAI)

Berety, czyli sześć dekad temu

SYCÓW • Rok 1966
w obiektywie
Stanisława Sysła.

Stanisław Sysło (1938-2019) był fotografem amatorem, ale na wielu zdjęciach utrwalił ważne chwile w Sycowie. Edmund Goś, nasz współpracownik, ekspert od historii Sycowa, dostał kilkanaście z nich do wykorzystania w swoich publikacjach. Dzisiaj prezentujemy pięć fotografii Sysły, wykonanych w roku 1966, czyli rok po pamiętnym Turnieju Miast Syców kontra Oleśnica.

- A co tak ważnego działo się w Sycowie w roku milenijnym? Poznzańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych asfaltowało główne ulice: Młyńską, Dzierżyńskiego (obecnie Daszyńskiego), Oleśnicką, Ogrodową, Kępińską, Waryńskiego. To rok 1000-lecia państwa polskiego - mówi Edmund Goś.

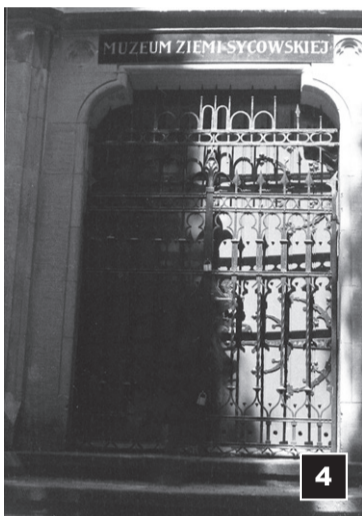
Na zdjęciu pierwszym widzimy właśnie dekorację milenijną

na skrzyżowaniu Mickiewicza i Kępińskiej. Fotografia druga to budynek przy ulicy Kępińskiej w stadium budowy. Zdjęcie trzecie to plac budowy, na którym

obecnie stoi budynek Spółdzielni Mieszkaniowej. Wejście do Muzeum Ziemi Sycowskiej (obecnie Muzeum Regionalne) to fotografia numer cztery. Przypomnijmy, że

muzeum powstało w roku 1965. I zdjęcie piąte w tle informuje nas, że buduje się właśnie Rolniczy Dom Towarowy (RDT). A na pierwszym planie mamy uroczę maluchy na

huśtawkach. I huśtawki ze względu na swoją, nazwijmy to prostotę, zwracają uwagę i, przede wszystkim, elegancy chłopcy w jakże gustownych beretkach... (ror)



Reszta gminy zapomniana?

SYCÓW • Kanalizacji w Komorowie i Świętym Marku nie będzie?

Prezes Sycowskiej Gospodarki Komunalnej **Dominik Kulok** przedstawił radnym plany rozwoju urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych.

- Opisy tych inwestycji brzmią ładnie, ale to wszystko jest Aglomeracja Sycowska, czyli Syców, Wioska i Nowy Dwór, coś tam trochę w Stradomi, a reszta gminy jest jakby zapomniana, ma tylko płacić podatki i dokładać do tego interesu - skomentował gorzko **Karol Zgadźaj**. - Pytałem wcześniej o budowę kanalizacji w Komorowie. Przekaz z urzędu był taki, że nie można jej wybudować, oczyszczalnia jest zbyt mała, aby jeszcze coś podłączyć. W tym czasie kilkukrotnie zwiększył się

wywóz szamb, została podłączona Wioska i oczyszczalnia nadal daje radę! I budujemy następne kolektory - zauważył. - A Komorów? Plany były 25 lat temu i do tej pory nic nie zrobiono - podkreślał, dodając, jak niesprawiedliwie jest obciążanie mieszkańców małych miejscowości wyższymi kosztami wywozu szamb.

- Aglomeracja Syców powołana jest uchwałą Rady Miejskiej i państwo mają wpływ na to, jak wygląda - odpowiedział Dominik Kulok. - Kanalizację buduje się przede wszystkim w aglomeracji, bo tego wymagają Wody Polskie, a ponadto ta budowa jest opłacalna, zgodnie z normatywnymi unijnymi, jeżeli na 1 km jest podłączone 120 osób. W takiej rozstrzelonej zabudowie, jak w Komorowie, to jest praktycznie nie do spełnienia, choć w części jest tam również za-

budowa bardziej zbita - przyznał. - Uważam jednak, że lepszym rozwiązaniem jest wybudowanie przydomowych oczyszczalni ścieków, co z punktu widzenia rodzin jest bardzo opłacalne, wręcz tańsze, niż eksploatawanie przyłącza kanalizacyjnego - proponował, dodając, że można na ten cel pozyskać dofinansowanie. - Co do wody, w ostatnich latach był w Komorowie rozbudowany wodociąg. Staramy się zbierać wnioski od mieszkańców całej gminy i analizować możliwości podłączenia - zapewniał, dodając, że czasem inwestycje wodno-kanalizacyjne trzeba łączyć z drogowymi. Podkreślał też, że gmina Syców jako jedna z nielicznych nie dopłaca mieszkańcom do wody i kanalizacji, a „przeinwestowanie” może sprawić, że ceny wzrosną i konieczne będzie dokładanie z

budżetu. Karol Zgadźaj odpowiedział jednak, że nie każdy może wybudować przydomowe oczyszczalnie.

- Działają one dobrze tam, gdzie jest piasek, ale w wielu miejscach Komorowa jest glina i wtedy taka oczyszczalnia nie kosztuje osiem, lecz 20 tysięcy, bo trzeba wymienić dużo gruntu, a to wymaga też rozkopania całego podwórka. Przy nowo stawianych budynkach da się to zrobić. Inna sprawa, kiedy ktoś już ma wokół domu ogród, położoną kostkę brukową - tłumaczył. - Poza tym znowu to przykład, że wszyscy płacimy podatki, ale inwestujemy w mieście, a na terenach wiejskich zrzucają koszty na mieszkańców.

- Kanalizacja na Świętym Marku i w Komorowie wymagałaby przepompowni, co byłoby bardziej skomplikowane, kosztowałoby ok.

22 mln zł. Moim zdaniem lepiej dofinansować kwotą np. 10 tys. zł te oczyszczalnie przydomowe - podtrzymał prezes. - Niechby nawet zgłosiło się 200 gospodarstw, to będzie tylko 2 mln zł.

- A co z budynkami wielorodzinnymi po PGR? Tam są tylko dwa metry działki - zauważył radny Zgadźaj.

- To prawda, ale zawsze znajdzie się jakieś rozwiązanie techniczne - zapewniał Dominik Kulok, dodając też uwagę, że „przez 20 lat te osoby nie martwiły się o kanalizację, a mogły tym tematem się zainteresować. Nie wiemy nawet, gdzie wcześniej odprowadzały ścieki”. Przyznał jednak, że „to temat skomplikowany”. Nic więc dziwnego, że panowie nie doszli do porozumienia i polemika na temat zasadności skanalizowania Komorowa (i szerzej: inwestycji w różnych miejscowościach gminy) trwała nadal również na czwartkowej sesji Rady Miejskiej.

Zbigniew Nowak

Sportowi stypendyści

SYCÓW • Warto mieć sportowe marzenia.

Siedmioro wyróżniających się zawodników, którzy w ubiegłym roku osiągnęli sukcesy na arenie ogólnopolskiej, otrzymało z rąk burmistrza i przewodniczącej Rady Miejskiej stypendia sportowe w wysokości 3.600 zł. Było też

10 dodatkowych wyróżnień o wartości 400 zł.

- Każda sportowa droga jest inna, ale każdy wysiłek ma swoją wartość. Niech te nagrody będą motywacją dla wszystkich, którzy codziennie walczą o swoje sportowe marzenia - powiedział **Łukasz Kuźmicz**.

(OAI)



Najlepsi sportowcy zasłużyli na nagrodę

Powiat chce pieniędzy od gminy

SYCÓW • Ale władze gminy widzą inne potrzeby niż aparat USG dla ginekologii do użytku raz w tygodniu.

Na wspólnym posiedzeniu komisji burmistrz **Lukasz Kuźmicz** poinformował, że Starostwo zapytało o możliwość dotowania przez gminę zakupu aparatu USG do przychodni ginekologicznej szpitala. – Dyskutowaliśmy zasadność zakupu tego aparatu i wparcia szpitala powiatowego. Są też bowiem inne potrzeby w naszej części szpitala powiatowego, takie jak remont oddziału rehabilitacyjnego, remont wind - zauważył.

- Jestem członkiem Rady Społecznej Powiatowego Zespołu Szpitali w Oleśnicy i tam przedstawiłem nasze zdanie, że jesteśmy bardziej skłonni zrobienia czegoś dla sycowskiego szpitala niż wsparcia zakupu USG - zgodził się dyrektor SPZOZ Przychodnia **Piotr Nogala**. – Nie mówię, że jest to niepotrzebne urządzenie, ale jego koszt to ok. 120 tys. zł, a jeśli chodzi o użytkowanie, to ginekologia w szpitalu funkcjonuje tylko raz w tygodniu. Zgodnie z przepisami powinna trzy razy. W naszej przychodni funkcjonuje cztery razy. Zastanawialiśmy się więc, czy jest sens robić zakup tego urządzenia na jeden raz w tygodniu – argumentował. – Po obejrzeniu pomieszczeń szpitala jestem zdania, że warto by przeznaczyć te pieniądze na remont oddziału rehabilitacyjnego, gdyż



Piotr Nogala

jest tam bardzo wysokiej klasy sprzęt, ale samo otoczenie wygląda dosyć nieciekawie, a może i będzie zagrażało życiu, kiedy płytki zaczną odpadać. Wiem, że pojawiają się głosy, że jeśli nie zostanie zakupiony ten USG, to może specjalistka ginekologiczna w szpitalu może być zamknięta, ale zgodnie z przepisami i tak powinna funkcjonować trzy dni – powtórzył. – Może zakup tego urządzenia miałby większy sens, gdyby zdecydowano, że szpital w tej dziedzinie bardziej będzie funkcjonował. Moje obawy były jeszcze takie, czy po zakupie tego urządzenia po pewnym czasie nie przejdzie ono do Oleśnicy. No bo jeżeli będzie potrzeba, żeby albo tam będzie funkcjonowało cały czas, albo jeden dzień w Sycowie, to każdy dobry menadżer wzięły by w to miejsce, gdzie ono będzie bardziej używane - zauważył.

- Ponieważ pracuję na oddziale rehabilitacji w Sycowie, wiem, że potrzeby szpitala są ogromne – zgodziła się radna **Justyna Jakób-**

czak. – Ten szpital odbiega normami od innych, chociaż można powiedzieć, że tworzą go bardziej ludzie i ich zaangażowanie w pracę, aniżeli wszystkie inne czynniki. Rozumiem, że to od dyrektora wysłała propozycja zakupu USG i nie chcę występować przeciw swojemu pracodawcy, niemniej oddział rehabilitacji na pewno ucieszyłby się z remontu. Mamy tam bardzo fajne urządzenia, ale znajdują się w pomieszczeniu po byłej bakteriologii, które jest całe pokryte białymi płytkami i woła o remont.

- Pomieszczenie przypomina rzeźnię z lat 60. – stwierdził burmistrz.

- Uważam, że musimy wspierać szpital, ale bardziej remonty, niż zakup sprzętu, aby „pieniądze zostały na miejscu”. Słyszałem też, że na oddziale opieki długoterminowej konieczne jest zamontowanie klimatyzacji, bo bez niej osoby starsze mają ciężkie warunki - powiedział **Lukasz Schönfelder**.

- Każdy z oddziałów wymaga jakiegoś wsparcia – przyznała Justyna Jakóbczak.

- USG miało być finansowane po połowie przez nas i powiat, a remont pomieszczenia, o którym mówiła radna Jakóbczak, to może być porównywalna kwota, czy może 60, może 70 tysięcy złotych - ocenił burmistrz.

W świetle tych argumentów radni w głosowaniu skłonili się ku temu, aby raczej wspierać remont. **Zbigniew Nowak**

Lamparska podpadła



A kto o to zabiegał?

GOSZCZ • O zasługach mieszkańców dziennikarka „zapomniała”...

„Pałac tajemnic” to tytuł filmu, który został umieszczony na YouTube.

„Ukradzione skarby, skrzynia w gruzach i sekret wielkiego pożaru. Kupmy sobie zamek to pełen ta-

jemnic program, w którym Joanna Lamparska, znana pisarka i dziennikarska odwiedza szalonych lub całkiem normalnych właścicieli zamków i pałaców. Szuka z nimi skarbów, ujawnia kontrowersyjne dokumenty, śledzi codzienne życie ludzi, którzy postanowili ratować zabytki. Z daleka życie z zamkiem czy pałacem wydaje

się bajką, jak jest naprawdę? Ile to kosztuje? Warto było?” - tak zachwala go producent. Jego reżyserką i prowadzącą jest właśnie Lamparska.

Ale najnowszy jej produkt nie wzbudził, eufemistycznie rzecz ujmując, entuzjazmu wśród zarządzających pałacem i mieszkańców Goszcza. Dlaczego?

„Cóż... Nie zamierzam stawać do tej nierównej walki o zaszczyty.

W filmie ani jednego słowa o prawie 1000 osobach, które podpisały petycję i że właściwie był to pomysł społeczny.

Najważniejsze dla mnie jest, że rzeczywistość pałacu została odmieniona i otworzyły się nowe perspektywy dla zabytku” - napisał o filmie administrator profilu Pałac Goszcz.

A jedna z internetek skomentowała to „zapomnienie” reżyserki słowami: „Naprawdę to smutne, że nie wspomniano o społecznej inicjatywie i osobach, które dążyły do uratowania resztek pałacu”... **(ror)**

HIT z mleczarni



Barbara Szczerba uhonorowana

MIĘDZYBÓRZ • Kolejne laury dla OSM Międzybórz.

W Auli Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyła się jubileuszowa gala „Gospodarczo – Samorządowego HIT Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej”. Kapietu konkursu stwierdziła, że do projektu, w siedmiu kategoriach, zarekomendowano 183 zgłoszenia, z tego zarekomendowano 60 podmiotów spełniających wszystkie wymagania regulaminowe.

W oparciu o informacje pozyskane ze środowisk gospodarczych i

samorządowych postanowiono odznaczyć 30 osób orderem „30-lecia HIT za zasługi w rozwoju gospodarczym i samorządowym”. Wśród uhonorowanych jest Barbara Szczerba, prezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Międzybórz.

Ponadto OSM w Międzybórz został przyznany „Tytanowy HIT”, za „zbudowanie silnej, rozpoznawalnej marki OSM Międzybórz, jako producenta najwyższej jakości tradycyjnych wyrobów mleczarskich w oparciu o własną strategię rozwoju i model zarządzania”.

(OAI)

Porządki na cmentarzu

BIERUTÓW • Zachowajcie ostrożność!

Ruszyły wiosenne porządki na cmentarzu komunalnym w Bierutowie. Bierkom rozpoczął je od odnowienia dachu na kaplicy cmentarnej.

Spółka prosi o zachowanie szczególnej ostrożności osoby odwiedzające cmentarz oraz o chwilowe niekorzystanie z ujęcia wody przy kaplicy. Najbliższa studnia znajduje się przy Grobie Nieznanego Żołnierza.

(OAI)



Roboty trwają

Kto zostanie dyrektorem?

TWARDOGÓRA • Burmistrz ogłosił konkurs na dyrektora Miejskiego Przedszkola.

Burmistrz 26 marca ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Miejskiego Przedszkola w Twardo-

górze. Kandydat musi przedstawić koncepcję funkcjonowania i rozwoju placówki.

Oferty można składać do 17 kwietnia wyłącznie w formie papierowej w zamkniętych kopertach. **(ror)**

Nowi radni z LO



27 marca odbyły się w Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Sycowie wybory do Młodzieżowej Rady Gminy. W głosowaniu uczestniczyli uczniowie, wykazując tym samym zaangażowanie w sprawy lokalnej społeczności. Mandat radnych zdobyli Lena Rutkowska i Jakub Żuk. „Serdecznie gratulujemy wybranym radnym i życzymy owocnej pracy na rzecz młodzieży w naszej gminie!” - napisała dyrektorka. **(OAIK)**

Fitnesski z ogólniaka

W Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Sycowie realizowany jest projekt „Zrób coś dla zdrowia”. W ramach tego odbywają się zajęcia fitness. Prowadzi je dla dziewcząt wuefistka Jolanta Dolata. Było to możliwe dzięki dofinansowaniu Urzędu Miasta i Gminy w Sycowie. **(OAIK)**



Fot. LO Syców



OPTYK LUX SFERA

PIĄTEK BADANIE GRATIS*

PARA DO PARY!

Kup parę soczewek progresywnych,
a drugą parę kupisz z rabatem **70%**

Oleśnica, ul. Okrężna 1-2, tel. 71 398 21 21
Zapraszamy: pon. - pt. 10-18, sob. 10-13
www.olesnica-optyk.pl

*przy zakupie okularów



Partner

PROFIAUTO.PL

Oleśnica, ul. Rzemieśnicza 11 a

Zapraszamy w godzinach: pn - pt 8-18, sobota 8-14,
tel: 71 398-59-51; Biuro: biuro@automixsc.pl

**PROFESJONALNIE CZYŚCIMY
KATALIZATORY I FILTRY DPF**

Fabryka Mebli **BODZIO**

Wejdź na www.bodzio.pl



Odwiedź Nas!

Oleśnica ul. Wrocławska 21, tel. 71/3981903
Goszcz ul. Sycowska 16, tel. 71/3166666

OGŁOSZENIE

Zarząd PPU „POM” w Miliczu Sp. z o.o. z siedzibą w Sławoszowicach ul. 3-go Maja 12 składa podmiotom gospodarczym ofertę do współpracy o podobnym profilu działalności lub zainteresowanym ofertę nabycia zorganizowanego przedsiębiorstwa.

- Wartość rynkowa działek oraz zabudowań wynosi 7.825.900
- Wartość rynkowa środków trwałych wynosi 950.000
- Teren zabudowany 3,3272ha
- Wielkość powierzchni hal i budynków 6160m²

W ofercie należy podać proponowaną cenę zakupu, pełną nazwę składającego ofertę, informację o dalszym prowadzeniu przedsiębiorstwa, sposób przejścia pracowników.

Oferty należy składać w sekretariacie PPU-POM do dnia 10.04.2025r do godz. 12:00.

Informacji udziela Zarząd Spółki tel. 502-435-123 lub 71-38-40-142

e-mail: sekretariat@pom-milicz.com

www.pom-milicz.com

Wyboru dokonają władze Spółki Zarząd i Rada Nadzorcza

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami – (t.j. Dz. U. z 2024r. poz. 1145, z późn. zm.) Burmistrz Miasta Oleśnicy informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Oleśnicy zostały wywieszane wykazy nieruchomości przeznaczonych do:

1. dzierżawy w drodze bezprzetargowej (część działki nr 2/76 AM 11 przy ul. Wojska Polskiego 55, przeznaczone pod wiatę wraz z montażem paneli fotowoltaicznych) – wykaz 4/2025,
2. sprzedaży w drodze bezprzetargowej (lokal mieszkalny w budynku przy ul. Kościelnej 10 w Oleśnicy na rzecz najemcy) - wykaz nr 9/2025.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Miasta Oleśnicy
ul. Rynek 1, 56-400 Oleśnica, ogłasza:

III-przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż następującej nieruchomości położonej w Oleśnicy

Adres nieruchomości: Oleśnica	Numer działki	Arkusz Mapy	Powierzchnia działki w m ²	KW Nr	Cena wywoławcza nieruchomości w zł.	Wadium w zł.
ul. Grecka, obręb Lucień	310	94	700	WR1E/00028070/7	245.000	24.500

Cena sprzedaży gruntu, osiągnięta w przetargu podlega opodatkowaniu stawką VAT w wysokości 23%, zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 2 pkt 6 oraz zgodnie z art. 41 ust. 1 w związku z art. 146a pkt 1 ustawy z dnia 11.03.2004r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2024r., poz. 361, z późn. zm.).

Przeznaczenie nieruchomości w planie miejscowym i sposób jej zagospodarowania: zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego pomiędzy ul. Polną, Wikliniarską, Ludwиковską i Stawową w Oleśnicy, uchwalonym przez Radę Miasta Oleśnicy uchwałą nr XXXIV/270/2013 z dnia 27 czerwca 2013 r., ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego poz. 4314 z dnia 12 lipca 2013r., nieruchomość przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną (w/w działka znajduje się w jednostce strukturalnej o symbolu: 18.MN).

Działka gruntowa nr 310 AM 94 znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej dla zabytków archeologicznych.

Przetarg na wyżej wymienione nieruchomości, odbędzie się dnia **21 maja 2025 r. o godz. 11:30** (w Sali Obrad - pokój nr 37 na II piętrze w części ratuszowej Urzędu Miasta Oleśnicy).

Najpóźniej do dnia **15 maja 2025r.** na rachunek bankowy Gminy Miasta Oleśnicy nr 18 9584 0008 2001 0000 0055 0004 w Banku Spółdzielczym w Oleśnicy należy wpłacić wadium w pieniądzu.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Oleśnicy Rynek-Ratusz, oraz opublikowano na stronach internetowych <http://www.olesnica.pl> (w zakładce Aktualności) i <http://idumolesnica.bip.gov.pl> (Menu użytkownika – Nieruchomości: Sprzedaż - Kupno).

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji, Gospodarki Gruntami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Oleśnicy (pok. 103, I p.) lub telefonicznie pod nr (071) 798-21-54 w godz. od 8:00 do 16:00.

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zacisze” w Oleśnicy
ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na:

1 Wykonanie remontu tarasu wejściowego do budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. Lotniczej 1-5 w Oleśnicy.

Sposób przygotowania ofert:

1. Szczegółowy opis zamówienia i sposób przygotowania ofert znajduje się w specyfikacjach przetargowych dostępnych na stronie internetowej Spółdzielni od dnia 9 kwietnia br.

2. Szczegółowy tryb przetargu określony jest w „Regulaminie przeprowadzania przetargów na roboty, dostawy oraz usługi na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze” w Oleśnicy”.

3. Pisemne oferty na wyżej wymienione roboty należy składać w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kochanowskiego 5; w pok. 103 do dnia 23 kwietnia 2025 r. do godz. 9.30. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23.04.2025 r. o godz. 10.00, w siedzibie SM „Zacisze”, w małej sali widowiskowej (I piętro), ul. Kochanowskiego 5 w Oleśnicy.

4. Bliższych informacji udziela Dział Techniczny, pok. 112, tel. 71 798 20 37-38.

5. Obecność oferentów przy otwarciu ofert nie jest obowiązkowa.

6. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.